

UCHWAŁA

Dnia 9 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

Protokolant Grażyna Grabowska

w sprawie z powództwa U. Towarzystwa Ubezpieczeń [...] przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów i nałożenie kary pieniężnej, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 września 2015 r., zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 14 października 2014 r.,

"Czy w świetle art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. Nr 50 poz. 331 ze zm.) za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów może być uznane działanie ubezpieczyciela polegające na ograniczeniu zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec poszkodowanego będącego osobą fizyczną, nieprowadzącą działalności gospodarczej, dochodzący roszczenia od ubezpieczyciela w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych."

podjął uchwałę:

Poszkodowany będący osobą fizyczną, nieprowadzącą działalności gospodarczej, dochodzący roszczenia od ubezpieczyciela w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności

cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie jest konsumentem w rozumieniu art. 24 w związku z art. 4 pkt 12 ustawy z dnia 17 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. nr 50, poz. 331, ze zm.) w związku z art. 22 (1) k.c.

UZASADNIENIE

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej jako Prezes Urzędu lub organ) decyzją z 18 listopada 2011 r., RPZ 31/2011 uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów bezprawne działanie U. Towarzystwo Ubezpieczeń (dalej jako powód), polegające na ograniczaniu zakresu odpowiedzialności powoda wobec konsumentów realizujących roszczenie w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, poprzez nieuznawanie samej utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu za szkodę majątkową i uzależnianie wypłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego od wykazania przez poszkodowanego szczególnych okoliczności związanych z niezbędnością wynajęcia pojazdu zastępczego oraz nieuzasadnione pomijanie okresu oczekiwania na części zamienne przez warsztat samochodowy przy ustaleniu wielkości kwoty refundacji kosztu wynajmu samochodu zastępczego. Zdaniem organu zachowanie to narusza art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm., dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Postępowanie zostało wszczęte w związku z informacjami przekazanymi przez Rzecznika Ubezpieczonych oraz zawiadomieniem konsumenta. W postępowaniu badano stosowane przez powoda wzorce umów w zakresie zasad refundacji kosztów najmu samochodu. W uzasadnieniu decyzji przyjęto, że „konsumentowi, który w wyniku uszkodzenia pojazdu nie mógł z niego korzystać, przysługuje roszczenie o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego”. Praktyka

przypisana powodowi polegała na ograniczaniu zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec konsumentów realizujących roszczenie w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (dalej jako OC) posiadacza pojazdu mechanicznego. Zdaniem Prezesa Urzędu praktyka ta zagrażała interesowi każdego konsumenta-poszkodowanego.

Powód zaskarżył decyzję odwołaniem podnosząc m.in. zarzut naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. 2007 Nr 50, poz. 331, dalej jako uokik) w związku z art. 4 pkt 12 uokik i art. 22¹ k.c. przez błędne przyjęcie, że zarzucana powodowi praktyka stanowi naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, podczas gdy dotyczy ona osób fizycznych niebędących konsumentami. Powód podnosi, że roszczenie poszkodowanego wobec ubezpieczyciela powstaje z mocy prawa. Nie wynika z umowy zawartej z ubezpieczycielem ani z żadnej czynności prawnej. Powstaje na podstawie deliktu, który skutkuje odpowiedzialnością odszkodowawczą posiadacza pojazdu (lub kierującego pojazdem). Podstawę prawną dla roszczenia stanowi art. 822 § 4 k.c. Z chwilą wypadku ubezpieczeniowego powstaje trójstronny stosunek prawny między ubezpieczającym, poszkodowanym oraz ubezpieczycielem, przy czym do powstania stosunku między poszkodowanym a ubezpieczycielem konieczne było wprowadzenie *actio directa* do ustawy. Źródłem roszczenia jest czyn niedozwolony, za który odpowiedzialność ponosi sprawca-ubezpieczony. Roszczenie powstaje na mocy art. 822 § 4 k.c., bez potrzeby dokonywania jakichkolwiek czynności prawnych. Ziszczenie się przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego kreuje odpowiedzialność ubezpieczyciela. Czynnością prawną nie jest zgłoszenie zawiadomienia o szkodzie, ponieważ nie kreuje odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec poszkodowanego. Jest to czynność faktyczna, co wynika z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

W odpowiedzi na odwołanie Prezes Urzędu podniósł, że zawiadamiając o szkodzie poszkodowany wyraża wolę uzyskania określonego odszkodowania od ubezpieczyciela. Składa w ten sposób oświadczenie woli zmierzające do wywołania określonych skutków prawnych. Prezes Urzędu odwołał się do *ratio legis* art. 24

uokik, którym jest ochrona konsumentów jako słabszych uczestników rynku. Dokonując wykładni pojęcia konsumenta powinno się mieć na uwadze, że status taki należy przyznać każdej osobie, która działa w celu niezwiązanym bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W ocenie organu sytuacja klientów nie powinna być uzależniona od tego, czy roszczenie składa ubezpieczony będący stroną umowy ubezpieczenia, czy poszkodowany dochodzący odszkodowania z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 27 września 2013 r., uchylił punkt II decyzji (dotyczący kary pieniężnej) a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie powoda.

Sąd pierwszej instancji uznał, że działanie powoda jest sprzeczne z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Działanie powoda godzi w zbiorowe interesy konsumentów, ponieważ uprawnieni do zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego mogli zostać pozbawieni należnego im w tym zakresie odszkodowania. Nie podzielając zarzutu naruszenia 24 uokik Sąd Okręgowy podniósł, że praktyka powoda dotyczy osób fizycznych. Pojęcie czynności prawnej, którym posłużono się w art. 22¹ k.c. należy rozumieć szeroko. Pokrzywdzonego nie łączy stosunek umowny z ubezpieczycielem sprawcy szkody ale źródłem tego stosunku jest zdarzenie mające charakter deliktu. Zgłoszenie szkody przez poszkodowanego dokonane wobec zakładu ubezpieczeń stanowi oświadczenie woli, podobnie jak oświadczenie woli stanowi decyzja zakładu ubezpieczeń o wypłacie lub odmowie wypłaty odszkodowania. Sąd podzielił argumentację organu, zgodnie z którą wykładnia celowościowa art. 22¹ k.c. powinna prowadzić do takiego rezultatu, że pokrzywdzeni powinni mieć status konsumenta.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda co do braku bezprawności jego działania. W świetle uchwały Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11 (dalej jako uchwała III CZP 5/11) odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nie ma charakteru wyjątkowego i nie zależy od wykazania przez poszkodowanych szczególnych okoliczności, jak tego wymagał powód. Podobnie oceniono pomijanie okresu oczekiwania na części

zamienne przez warsztat samochodowy przy ustalaniu kwoty refundacji kosztu wynajmu samochodu zastępczego. Oczekiwanie na części zamienne, jako nieodzowny element procesu naprawy pojazdu, pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodziły podstawy do nałożenia na powoda kary pieniężnej.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony.

Powód ponownie zarzucił naruszenie art. 22¹ k.c. w zw. z art. 4 pkt 12 uokik i art. 24 ust. 1 i 2 uokik przez błędną wykładnię pojęcia „konsument” i uznanie za konsumenta osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ani zawodowej, która zawiadamia ubezpieczyciela o swoim roszczeniu z tytułu zdarzenia objętego odpowiedzialnością tego ubezpieczyciela na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Zdaniem powoda osoba taka nie jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Rozpoznając obie apelacje Sąd Apelacyjny powziął poważną wątpliwość odnośnie statusu poszkodowanego zdarzeniem objętym obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w tym zakresie można przyjąć dwa przeciwne stanowiska.

Według pierwszego z nich poszkodowany nie jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zgodnie z art. 22¹ za konsumenta uważa się „osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową”. W relacji poszkodowany - ubezpieczyciel roszczenie poszkodowanego o zapłatę odszkodowania nie wynika z umowy zawartej przez poszkodowanego z ubezpieczycielem. Powstaje ono z mocy prawa na podstawie zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), którym została wyrządzona szkoda. Delikt ten prowadzi do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela wobec poszkodowanego. W dobrowolnych ubezpieczeniach OC podstawę roszczenia bezpośredniego (*actio directa*) stanowi art. 822 § 4 k.c. W ubezpieczeniach obowiązkowych *actio directa* wynika z art. 19 ust. 1 ustawy o

ubezpieczeniach obowiązkowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania zgłoszenia roszczenia przez poszkodowanego za dokonanie czynności prawnej, która skutkowałaby ustanowieniem, zmianą lub zniesieniem stosunku prawnego. Składane jednostronne oświadczenie jest realizacją uprawnienia przysługującego poszkodowanemu *ex lege*. Uprawnienie to nie jest ustanawiane w drodze zgłoszenia roszczenia. Samo zgłoszenie roszczenia nie wywołuje bezpośredniego skutku prawnego w postaci ustanowienia lub zmiany stosunku prawnego z ubezpieczycielem. W rezultacie poszkodowany nie dokonuje w relacji z ubezpieczycielem jakiegokolwiek czynności prawnej. Nie jest taką czynnością zgłoszenie ubezpieczycielowi przez poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym zawiadomienia o szkodzie. Jest to czynność faktyczna. Nie kreuje stosunku prawnego między ubezpieczonym a ubezpieczycielem. W konsekwencji poszkodowany nie może zostać uznany za konsumenta, ponieważ nie dokonuje czynności prawnej w rozumieniu art. 22¹ k.c., a wyłącznie realizuje przysługujące mu w oparciu o normy prawne prawo podmiotowe.

Według drugiego stanowiska poszkodowany jest konsumentem, ponieważ art. 22¹ k.c. nie ma dla wykładni pojęcia konsumenta znaczenia wyłącznego. Przy wykładni tego pojęcia nie można pomijać regulacji prawa Unii Europejskiej, którego celem jest wyrównanie pozycji konsumenta w stosunku do przedsiębiorcy. Prawo unijne nie ogranicza ochrony konsumenta do osób, które zawierają umowy konsumenckie, lecz obejmuje nią osoby, które są beneficjentami takich umów. Brak również podstaw do odnoszenia unijnego pojęcia konsumenta wyłącznie do relacji kontraktowych lub przedkontraktowych. Dlatego definicja konsumenta z k.c. i uokik nie powinna być interpretowana wąsko, jako odnosząca się wyłącznie do osób, które dokonują czynności prawnych z ubezpieczycielem. Nie bez znaczenia jest przewaga, jaką mają na rynku ubezpieczyciele nad osobami fizycznymi, poszkodowanymi zdarzeniem objętym obowiązkowym ubezpieczeniem OC pojazdów mechanicznych.

Sąd Apelacyjny miał na względzie, że ustawodawstwo unijne rozdziela ochronę konsumenta od ochrony poszkodowanego w wypadkach komunikacyjnych. Odwołał się także do uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, gdzie wyrażono zastrzeżenia co do statusu poszkodowanego

jako konsumenta, skoro nie zawiera on umowy z ubezpieczycielem, a zgłoszenie przez niego roszczenia wobec sprawcy szkody oraz skorzystanie przez niego z *actio directa* wobec ubezpieczyciela nie stanowią czynności prawnej w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiedź na przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne jest niezbędna dla rozstrzygnięcia apelacji przedstawionych do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. W zależności od wykładni definicji konsumenta, Prezes Urzędu nie posiadałby kompetencji do podejmowania działań zmierzających do ochrony praw poszkodowanych zdarzeniami objętymi obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Rzecznik Ubezpieczonych przedłożył oświadczenie zawierające istotny dla sprawy pogląd. Powód przedłożył odpowiedź na oświadczenie Rzecznika Ubezpieczonych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Treść pytania prawnego Sądu drugiej instancji sugerowała, że problem prawny powstały przy rozpoznawaniu apelacji dotyczy przesłanki bezprawności zachowania przedsiębiorcy kwalifikowanego jako praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów. Natomiast z uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego wynika, że wątpliwości prawne Sądu drugiej instancji dotyczą możliwości stosowania art. 24 uokik do praktyk ubezpieczycieli wymierzonych w interesy osób poszkodowanych dochodzących roszczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (dalej jako umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC). Dlatego tylko w przedmiocie tego zagadnienia Sąd Najwyższy wypowiedział się w niniejszej sprawie. Na tym tle w orzecznictwie i piśmiennictwie pojawiły się bowiem rozbieżne poglądy co do wykładni definicji konsumenta z art. 22¹ k.c., które znalazły odzwierciedlenie w jednym z zarzutów apelacji powoda. Wątpliwości podniesione w uzasadnieniu pytania prawnego Sądu drugiej instancji mają źródło w koncepcji

konsumenta przyjętej przez Prezesa Urzędu w wydanej w niniejszej sprawie decyzji. Prezes Urzędu przyjął, że zachowanie powoda polegające na posługiwaniu się ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia (dalej jako OWU), w których ograniczono zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, godzi w zbiorowe interesy konsumentów - poszkodowanych dochodzących roszczeń od ubezpieczyciela w ramach jego odpowiedzialności gwarancyjnej.

Obowiązek zawierania umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych służy ochronie interesów ubezpieczającego, którego ma zabezpieczać przed konsekwencjami jego odpowiedzialności. Jednocześnie zapewnia ochronę interesom poszkodowanego (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2008 r., III CZP 140/07; E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych - ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992, s. 167 i n.; A. Wąsiewicz, *Ubezpieczenia komunikacyjne*, opracowanie M. Orlicki, M. Wąsiewicz, Bydgoszcz-Poznań 2001, s. 14; M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, Warszawa 2011, s. 223; M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011, s. 365). Poszkodowany jest beneficjentem obowiązkowego ubezpieczenia OC, ponieważ nie ponosi ryzyka braku środków u sprawcy szkody na jej pokrycie. Interesom poszkodowanego służy bezpośrednio roszczenie poszkodowanego wobec ubezpieczyciela udzielającego ochrony sprawcy szkody (*actio directa*). Wzmacnia ono jego pozycję prawną w złożonym stosunku prawnym, jaki powstaje w wyniku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC przez ubezpieczającego oraz wyrządzenia szkody. *Actio directa* zwiększa szanse poszkodowanego na szybsze i pełniejsze zaspokojenie poniesionych szkód, choć zwraca się uwagę, że odpowiedzialność gwarancyjna nie zawsze prowadzi do pełnej rekompensaty poniesionej szkody (M. Samson, *Niektóre uwagi na temat ewolucji odpowiedzialności odszkodowawczej za delikt i wypadki komunikacyjne*, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* z 2013 r., nr 1, s. 82).

Jak zauważa się w piśmiennictwie, konkurencja między ubezpieczycielami na rynku obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej nie była do tej pory rywalizacją o poszkodowanego i realizację jego interesów. Poszkodowany nie

nabywa bowiem usługi ubezpieczeniowej oferowanej przez ubezpieczyciela. Ubezpieczyciele rywalizują o klientów, którymi są ubezpieczający. Konkurencja w zakresie polis OC ma w rezultacie przede wszystkim charakter konkurencji cenowej, a nie konkurencji jakościowej w zakresie warunków i standardów obsługi osób poszkodowanych. Zasadne jest zatem objęcie poszkodowanych dochodzących roszczeń od ubezpieczycieli ochroną i pomocą ze strony państwa. Do rozstrzygnięcia pozostaje w tej sytuacji pytanie, czy może i powinna to być ochrona konsumencka, która w okolicznościach tej sprawy przybiera postać kwestionowania przez Prezesa Urzędu zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela określonego w ogólnych warunkach umów (analogicznie jak w decyzjach Prezesa Urzędu z 18 listopada 2011 r., RPZ 30/2011 oraz z 23 sierpnia 2012 r., RWR-45/2012).

Niekiedy poszkodowanego uznaje się za konsumenta przyjmując, że stanowi on ostatnie ogniwo w łańcuchu wymiany dóbr (M. Samson, *Ochrona konsumenta w obowiązkowym ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, Wiadomości Ubezpieczeniowe z 2010 r., nr 3, s. 26, w kwestii definiowania konsumenta w ten sposób zob. E. Łętowska, *Europejskie prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2004, s. 45). Poszkodowany nie nabywa jednak usługi ubezpieczeniowej oferowanej przez ubezpieczyciela. Nie konsumuje dóbr lub usług. Nabywcą usługi ubezpieczeniowej jest ubezpieczający. Dlatego Sąd Najwyższy nie znajduje podstaw do kwalifikowania poszkodowanego dochodzącego roszczenia od ubezpieczyciela na podstawie *actio directa* jako konsumenta w rozumieniu tego pojęcia przyjętym w doktrynie prawa ochrony konkurencji, to jest jako finalnego nabywcę usługi. Ponadto, na użytek stosowania zakazu praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów z art. 24 uokik nie można uznawać za konsumenta osoby fizycznej znajdującej się na końcu ogniwa łańcucha wymiany dóbr, ponieważ stosownie do art. 4 pkt 12 uokik w sprawach tego rodzaju stosuje się definicję z art. 22¹ k.c.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu istotnym dla rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego „za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową”. Z uwagi na wątpliwości wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu

Apelacyjnego należy rozważyć, czy poszkodowany dokonuje czynności prawnej dochodząc od ubezpieczyciela sprawcy odszkodowania za szkody poniesione w wyniku wypadku komunikacyjnego w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W piśmiennictwie i dotychczasowym orzecznictwie, zwłaszcza w uchwale III CZP 5/11 podnosi się, że ochrona konsumencka obejmuje osoby fizyczne, które nabywają dobra lub usługi na podstawie umowy. Obowiązująca definicja rozszerza pojęcie konsumenta na osoby fizyczne, które dokonują także jednostronnych czynności prawnych. Dlatego odwołanie się do instytucji „czynności prawnej” w art. 22¹ k.c. pozwala nadać pojęciu konsumenta szersze znaczenie, niż w przypadku wcześniejszej definicji, zawartej w art. 384 § 3 k.c. (uchylony ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2003 r. Nr 49, poz. 408), zgodnie z którą konsumentem była osoba fizyczna zawierająca umowę z przedsiębiorcą. Wbrew stanowisku doktryny, definicja konsumenta z art. 22¹ k.c. nie ogranicza się tylko do osób fizycznych zawierających umowy z ubezpieczycielami. Odwołanie się w treści art. 22¹ k.c. do czynności prawnej pozwala uznawać za konsumentów osoby fizyczne dokonujące jednostronnych czynności prawnych w ramach ukształtowanych już stosunków umownych (np. ubezpieczeniach na życie, wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2014 r., III SK 42/14). Skoro jednak pod pojęciem czynności prawnej rozumie się oświadczenie woli, którego skutkiem jest powstanie, zmiana lub ustanie stosunku prawnego, konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. może być tylko taka osoba fizyczna (nie działająca w ramach własnej działalności gospodarczej lub zawodowej), która składa stosowne oświadczenie przedsiębiorcy. Za niewystarczające należy uznać podjęcie przez osobę fizyczną jakichkolwiek działań w stosunku do przedsiębiorcy. Działania takie, nawet jeżeli zakwalifikuje się je jako działania prawne (M. Safjan [w:] (red.) K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz, t. I*, Warszawa 2015, s. 265), nie mogą prowadzić do uzyskania przez osobę fizyczną statusu konsumenta, skoro art. 22¹ k.c. stanowi o czynności prawnej.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela wątpliwości Sądu drugiej instancji wyartykułowane w uzasadnieniu pytania prawnego, a także wcześniejsze

zastrzeżenia Sądu Najwyższego, co do traktowania poszkodowanego dochodzącego roszczeń od ubezpieczyciela jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., wyrażone w uzasadnieniu uchwały III CZP 5/11. Poszkodowany dochodzący roszczeń z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC nie dokonuje z ubezpieczycielem czynności prawnych, lecz podejmuje działania prawne ukierunkowane na zaspokojenie roszczenia odszkodowawczego powstałego wskutek zdarzenia objętego odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela z tytułu OC. W uchwale III CZP 5/11 Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że „osoba poszkodowana przez ubezpieczonego (sprawcę szkody) nie może być uznana za konsumenta, gdyż nie zawiera umowy, a zgłoszenie przez nią roszczenia wobec sprawcy szkody oraz skorzystanie z *actio directa* wobec ubezpieczyciela nie stanowią czynności prawnej w rozumieniu art. 22¹ k.c.” (pogląd ten podzielają m.in. E. Kowalewski, J. Handschke, T. Szumlicz, *Dekalog konkluzji wynikających z uchwały SN w sprawie pojazdu zastępczego*, Wiadomości Ubezpieczeniowe z 2011 r., nr 3, s. 3; M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji i urzędów w kwestii uprawnień poszkodowanych do najmu pojazdu zastępczego* [w:] (red.) E. Kowalewski, *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Toruń 2011, s. 187; E. Bagińska, E. Kowalewski, M.P. Ziemiak, *Poszkodowany w wypadku komunikacyjnym a pojęcie konsumenta z art. 22¹ k.c.*, Prawo Asekuracyjne z 2012 r., nr 2, s. 14-36; D. Fuchs, W. Mogilski, *Wypadek komunikacyjny nie czyni poszkodowanego konsumentem*, [w:] (red.) E. Kowalewski, *Odszkodowanie za ubytek wartości handlowej pojazdu poddanego naprawie*, Toruń 2012, s. 150).

Stosunek prawny łączący sprawcę (najczęściej ubezpieczającego), ubezpieczyciela oraz poszkodowanego powstaje w wyniku zdarzenia, jakim jest wyrządzenie szkody. Źródłem roszczenia dochodzonego w trybie *actio directa* jest sam fakt wyrządzenia szkody (tak w szczególności A. Raczyński, *Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej*, Warszawa, 2010, s. 85; E. Kowalewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, Funkcje i przemiany*, Toruń 1981, s. 128; M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności...*, s. 373). Wiąż prawna między poszkodowanym a ubezpieczycielem nie jest

konsekwencją oświadczenia woli poszkodowanego, zgodnie z którym poniesioną szkodę ma naprawić ubezpieczyciel. Dlatego nie można traktować zgłoszenia szkody jako oświadczenia woli kreującego stosunek odszkodowawczy między poszkodowanym a ubezpieczycielem (D. Fuchs, W. W. Mogilski, *Wypadek komunikacyjny...*, s. 169; E. Bagińska, E. Kowalewski, M.P. Ziemiak, *Poszkodowany...*, s. 31). Zgłoszenie szkody jest działaniem prawnym, które ma doprowadzić do zaspokojenia roszczenia poszkodowanego bez konieczności skierowania sprawy na drogę sądową. Zgłoszenie szkody powoduje co prawda, że aktualizuje się obowiązek ubezpieczyciela wynikający z zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC w stosunku do konkretnego poszkodowanego. Zakres tego obowiązku jest jednak determinowany rozmiarem szkody wyrządzonej przez sprawcę oraz zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela. Ten ostatni wynika z umowy ubezpieczenia, choć powinien odpowiadać wymogom ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Poszkodowany zgłaszając roszczenie ubezpieczycielowi nie prowadzi do ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku prawnego, ponieważ ubezpieczyciel już zobowiązał się do zapłaty odszkodowania na podstawie umowy zawartej z ubezpieczającym. Zdaniem Sądu Najwyższego oświadczenia składane ubezpieczycielowi przez poszkodowanego, które ewentualnie można traktować jako czynności prawne prowadzące do zakończenia stosunku prawnego powstałego w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, nie upoważniają do nadania poszkodowanemu statusu konsumenta w celu zakwestionowania przewidzianego w OWU zakresu ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone przez posiadacza pojazdu objętego polisą OC. Ubezpieczyciel zobowiązał się bowiem wobec ubezpieczającego do udzielenia ochrony ubezpieczeniowej jego interesom majątkowym na określonych warunkach.

Podjmując uchwałę o treści jak w sentencji Sąd Najwyższy miał na względzie, że po uchwale III CZP 5/11 Rzecznik Ubezpieczonych zgłaszał co najmniej dwukrotnie postulat zmiany definicji konsumenta z art. 22¹ k.c. W toku prac nad ustawą o prawach konsumenta Rzecznik Ubezpieczonych zgłosił propozycję modyfikacji definicji konsumenta w ten sposób, aby obejmowała ona każdą osobę fizyczną, którą łączy z przedsiębiorcą stosunek prawny niezwiązany bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W uzasadnieniu

Rzecznik Ubezpieczonych powołał się na potrzebę zapewnienia ochrony konsumenckiej osobom, które nie są stronami umowy ubezpieczenia, jednakże z takiej umowy korzystają. Rzecznik Ubezpieczonych domagał się „wyraźnego określenia przez ustawodawcę, iż przepisy o ochronie konsumentów mają zastosowanie również do uprawnionych z umowy ubezpieczenia (poszkodowanych)”, ponieważ poszkodowany nie jest stroną umowy, ani też sama umowa nie jest zawierana na jego rachunek. Rzecznik Ubezpieczonych, z uwagi na praktyki ubezpieczycieli godzące w interesy osób fizycznych niedokonujących z ubezpieczycielem czynności cywilnoprawnych podnosił, że pojęcie konsumenta nie powinno ograniczać się tylko do osób fizycznych, które zawierają umowy z przedsiębiorcami, bądź dokonują z nimi czynności cywilnoprawnych, ale powinno obejmować wszystkie osoby fizyczne, które działają w celach niezwiązanych z ich działalnością gospodarczą. Postulat wprowadzenia autonomicznej definicji na użytek uokik, Rzecznik Ubezpieczonych zgłosił w toku prac nad ostatnią nowelizacją uokik. Rzecznik Ubezpieczonych, nie zgadzając się z zawężającą interpretacją pojęcia konsumenta w świetle uchwały III CZP 5/11 podniósł, że „osoba, której wprawdzie przysługuje względem przedsiębiorcy roszczenie o spełnienie świadczenia, lecz wynika to z umowy, którą z przedsiębiorcą tym zawarła inna osoba, nie może zostać uznana za konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.”. W konsekwencji Prezes Urzędu nie ma kompetencji do badania „praktyk zakładów ubezpieczeń związanych z rozpatrywaniem roszczeń zgłoszonych z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej”. Uzasadniając potrzebę zmiany definicji Rzecznik Ubezpieczonych odwołał się do prawa unijnego podnosząc, że „implementacja dokonana przez polskiego ustawodawcę odbiega w pewnym zakresie od założeń przyjętych w dyrektywach konsumenckich”, gdyż „dyrektywy odnoszą się jedynie do celu działania osoby fizycznej, bez jednoczesnego wymogu, by czynność ta miała charakter czynności prawnej”. Dlatego Rzecznik Ubezpieczonych postulował, aby zdefiniować pojęcie konsumenta na użytek uokik „w ten sposób, żeby obejmowało ono każdą osobę fizyczną, która działa w celu niezwiązanym z jej działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wolnym zawodem”.

Postulaty Rzecznika Ubezpieczonych nie zostały jednak uwzględnione. W odniesieniu do propozycji zgłoszonej na etapie prac nad ustawą o prawach konsumenta wnioskodawca (Ministerstwo Sprawiedliwości) stwierdził, że jest to problem wymagający zmiany przepisów prawa ubezpieczeniowego. Natomiast w odniesieniu do propozycji zgłoszonej na etapie prac nad nowelizacją uokik uznano, że nie mieści się ona w zakresie nowelizacji. Na potrzebę interwencji legislacyjnej w tym zakresie zwrócił także uwagę Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w opracowaniu „Uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie” (Warszawa 2015, s. 47-48). Rozpoznając niniejsze zagadnienie prawne Sąd Najwyższy uwzględnił również, że postulat modyfikacji definicji konsumenta w kontekście spraw z zakresu ubezpieczeń gospodarczych zgłaszany jest w piśmiennictwie (zob. np. D. Fuchs, Ł. Szymański, *Zróżnicowanie zakresu ochrony poszczególnych kategorii nieprofesjonalnych uczestników rynku ubezpieczeniowego*, Prawo Asekuracyjne z 2012 r., nr 3, s. 29).

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do prounijnej wykładni art. 22¹ k.c., choć w piśmiennictwie dotyczącym bezpośrednio materii objętej problemem prawnym rozstrzyganym w niniejszej sprawie podnosi się, że przy interpretacji pojęcia konsumenta w konkretnej sprawie nie można pomijać prawa unijnego (A. Wiewiórowska-Domagalska, *Glosa krytyczna do uchwały SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11*, Europejski Przegląd Sądowy z 2013 r., nr 3, s. 47-51). Obowiązek prounijnej wykładni ciąży na sądach krajowych wówczas, gdy działają one w charakterze sądów unijnych, a zatem orzekają w kwestiach objętych zakresem normowania prawa unijnego. Obowiązek ten jest instrumentem służącym zapewnieniu efektywności prawa unijnego w krajowym porządku prawnym w drodze dokonywania przez podmiot stosujący prawo odpowiednich zabiegów interpretacyjnych (tak dalece, jak jest to możliwe), by osiągnąć cel zakładany przez prawodawcę unijnego, a nieprawidłowo zrealizowany przez prawodawcę krajowego. Poza zakresem normowania prawa unijnego sądy krajowe nie mają obowiązku prounijnej wykładni. Nie wyklucza to możliwości wykorzystywania prawa unijnego jako wzorca interpretacyjnego w sytuacjach, w których regulacja krajowa pozostawia pewien margines luzu interpretacyjnego. Nie ma również przeszkód, by

odwołując się do prawa unijnego rozszerzać ochronę konsumentów poza standard minimalny oczekiwany przez prawodawcę unijnego.

Z uwagi na odwoływanie się do prawa unijnego przez Prezesa Urzędu (na rozprawie) oraz Rzecznika Ubezpieczonych (w stanowisku w sprawie) należy przypomnieć, że niniejsza sprawa dotyczy art. 24 uokik. Przepis ten wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2009/22 z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów (Dz.U. UE z 2009 r., L 110, s. 30, ze zm.). Dyrektywa 2009/22 nie zawiera własnej definicji konsumenta. Służy zwiększeniu skuteczności przepisów innych dyrektyw konsumenckich, wymienionych w jej załączniku I. Z art. 1 ust. 2 dyrektywy 2009/22 wynika, że pod pojęciem praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów - w rozumieniu dyrektywy - rozumie się „każdy czyn niezgodny z dyrektywami wymienionymi w załączniku I”. Z uwagi na minimalny charakter harmonizacji przewidzianej w dyrektywie nie ma przeszkód, by zakresem zastosowania art. 24 uokik objąć zachowania przedsiębiorców sprzeczne nie tylko z przepisami prawa krajowego wdrażającymi dyrektywę wymienioną w załączniku I do dyrektywy 2009/22. Jednakże obowiązek prounijnej wykładni ciąży na sądach krajowych wyłącznie w przypadku stosowania art. 24 uokik do praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów chronione na podstawie przepisów implementujących enumeratywnie wymienione dyrektywy.

Z tytułów niektórych dyrektyw wymienionych w załączniku I wynika, że przewidziana w nich ochrona obejmuje wyłącznie osoby fizyczne, które łączą z przedsiębiorcami stosunki umowne (np. dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.U. z 1993 r. L 95, s. 29; dyrektywa 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji, Dz.U. z 1999 r. L 171, s. 12; dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego, Dz.U. z 2000 r. L 178, s. 1; dyrektywa 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 r. dotycząca sprzedaży konsumentom usług finansowych na

odległość, Dz.U. z 2002 r. L 271, s. 16; dyrektywa 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotycząca usług na rynku wewnętrznym, Dz.U. z 2006 r. L 376, s. 36; dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/122/WE z dnia 14 stycznia 2009 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do niektórych aspektów umów timeshare, umów o długoterminowe produkty wakacyjne, umów odsprzedaży oraz wymiany, Dz.U. z 2009 r. L 33, s. 10; dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki, Dz.U. z 2008 r. L 133, s. 66).

Podstaw dla szerokiej wykładni pojęcia konsumenta w prawie krajowym nie dostarcza dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2013/11 z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmiany rozporządzenia (WE) nr 2006/2004 i dyrektywy 2009/22 (Dz.U. UE z 2013 r. L 165, s. 63). Z jej art. 2 wynika, że pojęcie konsumenta z art. 4 ust. 1 lit. a) obejmuje wyłącznie osoby fizyczne podejmujące działania w ramach sporów „dotyczących zobowiązań umownych wynikających z umów sprzedaży lub umów o świadczenie usług”. Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do dokonania pronijniej wykładni pojęcia konsumenta na podstawie art. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów (Dz.U. UE z 2011 r., L 304, s. 64). Wbrew wywodom Rzecznika Ubezpieczonych, pojęcie konsumenta z art. 2 ust. 1 dyrektywy 2011/83 obejmuje tylko takie osoby, które podejmują działania „w umowach objętych niniejszą dyrektywą”. Zgodzić należy się z poglądem, że pojęcie to nie operuje wprost pojęciem czynności prawnej. Jego zakres jest jednak znacznie węższy od pojęcia konsumenta z art. 22¹ k.c., ponieważ obejmuje tylko umowy i są to jedynie umowy „objęte” dyrektywą 2011/83. Również art. 1 dyrektywy 2011/83 zawęża jej zakres zastosowania do umów zawieranych między konsumentami a przedsiębiorcami.

Pojęcie konsumenta zostało rozszerzone w art. 2 pkt 4 dyrektywy Rady 90/314 z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek (Dz.U. z 1990 r., L 158, s. 59) na osoby, w imieniu których główny kontrahent wyraża zgodę na nabycie imprezy oraz osoby, na które przeniesione zostały prawa do udziału w imprezie. Pojęcie to wiąże sądy krajowe tylko w sprawach objętych zakresem normowania tej dyrektywy. Podobnie jest w

przypadku dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym (Dz. Urz. UE z 2005 r., L 149, s. 22). Pod pojęciem konsumenta rozumie ona „każdą osobę fizyczną, która w ramach praktyk handlowych objętych niniejszą dyrektywą działa w celu niezwiązanym z jej działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wolnym zawodem” (art. 2 lit. a). Definicja ta wiąże wyłącznie „w ramach praktyk handlowych objętych niniejszą dyrektywą”. Realizacja jej celów przez sądy krajowe nie wymaga pominięcia wymogu dokonania „czynności prawnej” przy stosowaniu art. 22¹ k.c., ponieważ dyrektywa 2005/29 dotyczy praktyk „związanych z wywieraniem wpływu na decyzje dotyczące transakcji podejmowane przez konsumentów względem produktów” (motyw 7 preambuły), stosowanych przez przedsiębiorców wobec konsumentów „przed zawarciem transakcji handlowej dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania oraz po jej zawarciu” (art. 5 dyrektywy 2005/29). Zakresem dyrektywy 2005/29 objęte są zachowania przedsiębiorców rzutujące na stosunki umowne z osobami fizycznymi. Dyrektywa 2005/29 wymaga rozszerzania ochrony konsumentkiej na etap przedkontraktowy, co z kolei przekłada się na potrzebę odpowiedniej wykładni słowa „dokonująca” czynności prawnej z art. 22¹ k.c., tak by pojęcie konsumenta obejmowało osoby, które dopiero mogą dokonać czynności prawnej z przedsiębiorcą (szerzej zob. K. Włodarska-Dziurzyńska, *Definicja konsumenta* [w:] red. E. Nowińska, D. Kasprzycki, *Nieuczciwe praktyki rynkowe. Ocena regulacji*, Kraków 2012, s. 75-88).

Z przywołanych regulacji prawa unijnego wynika, że zapewniają one ochronę konsumentką w ramach stosunków umownych, rozszerzając ją w niektórych przypadkach na etap przedkontraktowy (dyrektywa 2005/29), bądź na osoby niedokonujące czynności cywilnoprawnej z przedsiębiorcą, na rzecz których umowa została zawarta (dyrektywa 90/314). Z uwagi na ograniczenie obowiązku dokonywania prounijnej wykładni pojęcia konsumenta do spraw objętych zakresem normowania poszczególnych dyrektyw, z prawa unijnego nie można wyprowadzić ogólnej reguły obejmowania ochroną konsumentką każdej osoby fizycznej podejmującej jakiegokolwiek działania w celu niegospodarczym wobec profesjonalisty-przedsiębiorcy. W tej sytuacji, mając na względzie brak regulacji

unijnej zakładającej objęcie poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych unijnymi zasadami ochrony konsumenckiej, Sąd Najwyższy nie uznał za możliwe modyfikowanie zakresu art. 22¹ k.c. w oparciu o instrumenty prounijnej wykładni prawa krajowego.

W podsumowaniu powyższych wywodów Sąd Najwyższy podkreśla, że zakaz praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego interpretowany i stosowany jest z szerokim uwzględnieniem metod wykładni funkcjonalnej i celowościowej, ukierunkowanej na realizację art. 76 Konstytucji RP. Rozszerzanie zakresu zastosowania zakazu, o którym mowa w art. 24 uokik ma jednak granice. W ocenie Sądu Najwyższego taką granicę należało wytyczyć przy okazji rozpoznawania niniejszego zagadnienia prawnego. Koncepcja konsumenta przyjęta przez Prezesa Urzędu w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, a następnie rozwinięta w toku postępowania sądowego, podobnie jak wykładnia pojęcia konsumenta proponowana przez Rzecznika Ubezpieczonych nie mogą zostać zaakceptowane, ponieważ zmierzają do pozbawienia znaczenia tego elementu definicji legalnej z art. 22¹ k.c. jakim jest dokonywanie czynności prawnej.

Jednocześnie, z uwagi na istotę zarzucanej przedsiębiorcy praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów (ograniczenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w OWU, na podstawie których zawierane są umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej), Sąd Najwyższy uznał za niecelowe dokonywanie rozszerzającej wykładni pojęcia konsumenta z art. 22¹ k.c., skoro tak opisana praktyka może naruszać tylko interesy osób fizycznych zawierających umowy, do których stosuje się taki wzorzec.

Niezależnie od oceny przesłanki bezprawności zachowania ubezpieczyciela, który nie zapewnia w oferowanych przez siebie polisach standardu ochrony poszkodowanych oczekiwanego przez Prezesa Urzędu i Rzecznika Ubezpieczonych (o której to przesłance należy rozstrzygnąć przy wykorzystaniu poglądów prawnych wyrażonych w uchwale III CZP 5/11), Sąd Najwyższy nie uważa, by realizacja powyższego zamierzenia organu ochrony konsumentów wymagała rozszerzającej wykładni pojęcia konsumenta z art. 22¹ k.c. w celu realizacji art. 76 Konstytucji RP.

Poszkodowany, który za sprawą umowy zawartej przez ubezpieczającego, zyskuje na mocy art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych możliwość dochodzenia odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela, w zakresie i na warunkach wynikających z przyjętej przez ubezpieczyciela odpowiedzialności gwarancyjnej za posiadacza pojazdu, nie traci możliwości dochodzenia odszkodowania bezpośrednio od sprawcy. Zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC powoduje – za sprawą regulacji przewidującej *actio directa* – że poszkodowany zyskuje nowego dłużnika w postaci ubezpieczyciela. Odpowiedzialność za szkodę nadal ponosi sprawca, lecz dodatkowo to ubezpieczyciel staje się zobowiązany do zapłaty odszkodowania.

Zakres roszczeń przysługujących poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela wyznacza umowa ubezpieczenia OC. Ubezpieczyciel w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej nie może ponosić szerszej odpowiedzialności, niż ta do jakiej zobowiązał się w umowie ubezpieczenia. Natomiast sprawca szkody, w tym ubezpieczający, ponosi odpowiedzialność niezależnie od wyłączeń lub ograniczeń przewidzianych w OWU ubezpieczyciela. Jeżeli wyłączenia te lub ograniczenia są sprzeczne z ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych, takie zachowanie ubezpieczyciela może godzić w interesy ubezpieczającego. Polisa OC nie zapewnia ubezpieczającemu takiego poziomu ochrony jego interesów majątkowych, jaki przewidziany został w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych. Dochodzi wówczas do naruszenia zbiorowych interesów konsumentów – ubezpieczających, którzy nabywają produkt niepełnowartościowy z ich punktu widzenia. Status ubezpieczających jako konsumentów nie budzi zaś wątpliwości. Zakup polisy, która nie zapewnia poszkodowanemu pokrycia wszystkich szkód objętych odpowiedzialnością posiadacza pojazdu naraża ubezpieczającego, który wyrządził szkodę, na uszczerbek majątkowy, mimo iż zawierając umowę był on zainteresowany nabyciem usługi ubezpieczeniowej, która zapewni mu najpełniejszą ochronę (w granicach sumy ubezpieczenia) przed roszczeniami odszkodowawczymi poszkodowanego. W ten sposób, za pomocą ochrony interesów ubezpieczających Prezes Urzędu może chronić pośrednio interesy osób poszkodowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia

2015 r., III SK 42/14 w zakresie ochrony interesów ubezpieczonych oraz uposażonych).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

kc